

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 stycznia 2020 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 14 247,78 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 października 2017 roku do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz M. S. kwotę 2481,14 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. zasądził od Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 1202,63 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,
5. zasądził od M. S. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 491,22 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 22 września 2017 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której sprawca posiadający polisę ubezpieczenia OC, wykupioną u pozwanego, doprowadził do powstania uszkodzeń pojazdu marki C. C. C. (1) o nr rej. (...).

W tym samym dniu powód zgłosił zaistniałą szkodę ubezpieczycielowi.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swą odpowiedzialność co do zasady. Pismem z dnia 11 października 2017 r. ubezpieczyciel poinformował, iż na podstawie kalkulacji ustalono wysokość odszkodowania na kwotę 16 464,36 zł. Po odwołaniu złożonym przez powoda z dnia 23 listopada 2017 r. ubezpieczyciel poinformował, iż ustalił wartość odszkodowania na kwotę 35 467,07 zł przy uwzględnieniu stawki w wysokości 100 zł za rbg i przekazał do wypłaty dodatkowo kwotę 19 002,72 zł.

W odpowiedzi na reklamację powoda z dnia 14 grudnia 2017 r. ubezpieczyciel poinformował, iż nie znalazł podstaw do uznania wypłaty dalszej części odszkodowania a odszkodowania wypłacone zgodnie z decyzją z dnia 19 grudnia 2017 r. w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie, spełnia nałożony na sprawcę obowiązek naprawienia szkody według ogólnych zasad określonych w art. 361-363 k.c.

Powód zlecił sporządzenie prywatnej kalkulacji, która wskazała na koszt naprawy w wysokości 59 462,33 zł. Sporządzona kalkulacja stanowiła kalkulację porównawczą na bazie innego, o podobnej konstrukcji, pojazdu wobec braku w bazie danych A. przedmiotowego modelu pojazdu.

Na pojeździe powoda w dniu oględzin nie stwierdzono nienaprawionych uszkodzeń, niezwiązanych ze szkodą. Przedmiotowy pojazd jest pojazdem po szkodzie całkowitej. W pojeździe odnotowano na terenie USA następujące incydenty: „pojazd ten został skradziony, odnaleziony w stanie uszkodzonym i wystawiony na aukcję przez firmę ubezpieczeniową z powodu nieopłacalności jego naprawy”; „pojazd przeznaczono do utylizacji (incydent: „śmieci i utylizacja”), z dyspozycją „na eksport” po czym został on sprzedany.

Na terenie USA przedmiotowy samochód uległ szkodzie całkowitej (kradzieżowej), po której został sklasyfikowany jako „przeznaczony do utylizacji”, z przeznaczeniem na eksport. Został on wystawiony na aukcję i sprzedany, a jego pierwszym właścicielem w Polsce był powód.

Uzasadniony koszt naprawy samochodu powoda, przy uwzględnieniu średnich stawek, obowiązujących na rynku (...) (100 zł/rbg), oraz części oryginalnych z logo producenta pojazdu (inne części niedostępne), stanowi kwotę 49 714,85 zł. Z racji braku w bazie danych A. przedmiotowego modelu pojazdu, dla wyceny kosztów robocizny sporządzono

kalkulację porównawczą na bazie innego, o podobnej konstrukcji, pojazdu (kod typu 00 77 (A. (...))). Naliczenie utraty wartości rynkowej pojazdu jest zasadne jedynie przy jego pierwszym uszkodzeniu. W związku z wystąpieniem uprzedniej szkody całkowitej na terenie USA, nie było zasadne naliczanie utraty wartości rynkowej pojazdu po opiniowanej szkodzie.

W kalkulacji pominięto wymianę:

- błotnika przedniego lewego, który nie kwalifikuje się do wymiany, element jest nieznacznie uszkodzony i kwalifikuje się do naprawy - koszt nowego błotnika – 3 610 zł netto,
- listwy chromowej środkowej i prawej; uszkodzenia tylko lewej listwy, brak konieczności wymiany kompletu listew, każda z tych listew występuje odrębnie, ma swój numer katalogowy i każdą z nich można zakupić odrębnie,
- części elementów montażowych w postaci śrub oraz nakrętek, nie są to bowiem elementy jednorazowe i można je przebroić z dotychczasowego zderzaka; natomiast wymianie podlegają wszystkie jednorazowe nity oraz spinki, co do których nie można przewidzieć, czy przy demontażu uda się je wszystkie odzyskać nie uszkadzając ich i czy będą się one nadawały do ponownego montażu,
- wzmocnienia prawego, w kalkulacji ujęto dwukrotnie część o tym samym numerze katalogowym, dotyczącym wzmocnienia prawego (poza strefą uszkodzenia), uznając jedynie element „wzmocnienie lewe”,
- mocowania prawego zderzania o podanym błędnym numerze katalogowym, który dotyczy mocowania lewego – poza strefą uszkodzeń (nie jest to element jednorazowy),
- wzmocnienia prawego o podanym błędnym numerze (dotyczy wzmocnienia lewego) poza strefą uszkodzeń (nie jest to element jednorazowy)
- emblematu, który jest nieuszkodzony i jest elementem wpinanym.

W kalkulacji pominięto błotnik przy I wyb/wbud; błotnik przy I wymiana (wybudow); błotnik przy I uszczelnić (operacja scalona); mata izolacyjna pokrywa przy wyb/bud, z uwagi na odstępianie od wymiany błotnika, operacje z tym związane są anulowane. Do naprawy błotnika (na pojeździe), są one zbędne. Brak pozycji wyb/zab maty izolacyjnej pokrywy przedniej, wynika z braku potrzeby jej demontażu z uwagi na jedynie lakierowanie wierzchnie tego elementu (a nie dwustronne - mata ta jest montowana od strony wewnętrznej pokrywy).

Przy wycenie uwzględniono wymianę wszystkich elementów drobnych, które są jednorazowe (spinki, nity itp.). Możliwe jest bowiem przebrojenie szeregu elementów nieuszkodzonych, mocujących poszczególne elementy poszycia zderzaka, zaś wymienić należy tylko uszkodzone lub jednorazowe, występujące pojedynczo, a nie w kompletach, elementy złączne. Mając na uwadze, że przy demontażu mogą ulec pewne elementy złączne, stąd strictly jednorazowe zostały uwzględnione do wymiany w całości, zaś na ewentualność uszkodzenia niektórych innych, uznano w całości dodatkowe 2% od wartości wszystkich części zamiennych. Za konieczną należałoby uznać wymianę np. śrub elementów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo, czy też, co do których producenta stawia takie wymagania.

Tak ustalony stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy oparł na dowodach z dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony, a które potwierdzają przedstawiane przez strony fakty i nie budzą wątpliwości, co do ich wiarygodności.

W zakresie ustalenia wysokości szkody powstałej w pojeździe powoda oraz kosztów jej naprawy Sąd Rejonowy swoje ustalenia ostatecznie oparł na opinii biegłego uznając ją w tym zakresie za rzetelną i obiektywną, albowiem została sporządzona w oparciu o kalkulację naprawy wykonaną przy użyciu systemu zawierającego rozbudowaną bazę danych, z które korzystają profesjonalne podmioty rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, a także rzeczoznawcy samochodowi, a tym samym stanowiła obiektywne i miarodajne źródło informacji na temat wyceny naprawy uszkodzonych pojazdów. Sąd Rejonowy wskazał, że biegły w swojej opinii dokonał analizy złożonej przez powoda kalkulacji naprawy przedmiotowego pojazdu wskazując na podstawowe różnice jakie zaistniały podczas ustalania

kosztów naprawy uszkodzeń, jakie elementy powinny zostać uwzględnione, jakie zostały pominięte oraz jakie zostały błędnie uwzględnione w kalkulacji. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że w niepodważonej skutecznie przez strony opinii biegły podkreślił m.in., że różnica w kalkulacjach stron wynika z zakresu części, ujętych w kalkulacji strony powodowej oraz z ich poziomu cen, które powód w dacie likwidacji szkody ustalił w (...) C. (...). Natomiast pozwany zweryfikował je do wysokości cen, ustalanych u dostawców alternatywnych (nieautoryzowanych). Podstawą ustalenia cen winni być źródła autoryzowane przez producenta pojazdu, tj. jego autoryzowany przedstawiciel. Ceny części ze strony www.chevroletonlineparts.com (k. 6), nie zawierają opłat, takich jak cło i podatek oraz kosztów transportu, a nadto, pojawiają się tam (incydentalnie) błędy w doborze części. Ceny części, podane w kalkulacji strony powodowej (k. 36) zostały zaokrąglone przez udzielającego informacji do pełnych złotych. Ceny części są zmienne i uzależnione m.in. od aktualnego kursu euro, stąd nieznaczne różnice, pomiędzy cenami ustalonymi przez pozwanego w innym źródle i w innej dacie oraz cenami podanymi przez (...). Sąd Rejonowy wskazał nadto, że wycena rzeczoznawcy powoda nie była zdaniem biegłego, wiarygodnym w kontekście wartości pojazdu dokumentem z powodu, iż w systemie (...)Ekspert na dzień wyceny brak notowań pojazdu jak powoda: są tylko notowania modelu C. i to do roku 2013. Niewiadomą pozostaje zatem, skąd zaczerpnięto informację o wartości bazowej pojazdu, wycena uwzględnia korektę dodatnią za przebieg, który nie jest w żaden sposób udokumentowany (a odnotowano „incydent z licznikiem”) oraz wycena nie uwzględnia historii pojazdu - m.in. wcześniejszej szkody całkowitej. Ponadto, obniżenie przez pozwanego wartości materiałów lakierniczych o 40% oznaczałoby konieczność wykorzystania przez potencjalnego wykonawcę naprawy znacznie tańszych materiałów lakierniczych spoza w/w źródeł, co mogłoby odbić się niekorzystnie na jakości wykonanej naprawy, względnie na materiały oryginalne musiałyby udzielić rabatu konkretny wykonawca usługi, na co do nie ma żadnej gwarancji. Biegły wskazał również, iż do samochodu powoda nie można zastosować części innych niż oryginalne z logo producenta pojazdu, a pozwany nie miał racji eliminując elementy w postaci kraty górnej, logo SS, napisu C., ponieważ przód pojazdu posiada dwie kraty wlotu powietrza górna oraz dolną, które są uszkodzone i podlegają uwzględnieniu w kalkulacji, napis SS jest uszkodzony i również powinien być wymieniony a napis C. jest przyklejany a więc element jednorazowy i powinien być wymieniony. Nieuzasadnione było również kwestionowanie przez pozwanego ceny reflektora wobec faktu, iż po zmianie numeru katalogowego istnieje bowiem odpowiednik i cenie 12 000 zł netto. Sąd Rejonowy podzielił opinię biegłego również w zakresie spornej wymiany błotnika, który wskazał, iż o tym, czy dany element wymienić, czy naprawić, decyduje zakres jego uszkodzeń oraz ekonomika naprawy. Naprawa błotnika jest technologicznie możliwa i celowa ze względu na ekonomikę kosztów naprawy, a zatem, że jest to właściwa forma usunięcia szkody w tym elemencie. Błotnik przedni stanowi zaledwie ułamek procenta samochodu, tak więc szkoda w tym jednym elemencie, tylko dlatego, że był on naprawiany, nie wpłynie na wartość pojazdu.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego bowiem obowiązek taki powstaje gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wtedy gdy przeprowadzona już opinia zawiera istotne luki, jest niekompletna, bo nie odpowiada na postawione tezy dowodowe, niejasna, czyli nienależycie uzasadniona lub nieweryfikowalna, tj. gdy przedstawiona ekspertyza nie pozwala organowi orzekającemu zweryfikować zawartego w niej rozumowania co do trafności wniosków końcowych. Takiej potrzeby w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie stwierdził.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego sprawy, Sąd I instancji uznał, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasad, wypłacając powodowi kwotę 35 467,07 zł w toku postępowania likwidacyjnego tytułem odszkodowania, jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą, a wartością pozostałości. Sporna była natomiast kwestia wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego wartość wypłaconego powodowi odszkodowania nie była adekwatna do zakresu zaistniałej szkody w świetle treści opinii biegłego, której pozwany nie podważył. Sąd Rejonowy uznał, iż nie było możliwości dokonania naprawy pojazdu powoda przy użyciu innych części niż oryginalne z logo producenta. Nie było bowiem dostępnych jakichkolwiek zamienników części do przedmiotowego pojazdu z uwagi na jego pochodzenie i unikatowy charakter. Uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń pojazdu powoda, a tym samym wysokość poniesionej przez niego szkody, wynosiły 49 714,85 zł. Przy ich wyliczeniu zastosowano stawkę za jedną roboczogodzinę w wysokości 100 zł, jako przeciętną stawkę stosowaną przez nieautoryzowane warsztaty naprawcze w rozpatrywanym okresie czasu,

która została uznana przez strony postępowania za uzasadnioną. Sąd Rejonowy wskazał, iż z uwagi na fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła na rzecz powoda tytułem odszkodowania jedynie kwotę 35 467,07 zł, uzasadnionym było zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 14 247,78 zł, która stanowi różnicę pomiędzy kwotą uzasadnionych kosztów naprawy a kwotą wypłaconego odszkodowania. Powództwo w pozostałej części podlegało więc oddaleniu.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c., zasądając je od dnia 23 października 2017 r.

Roszczenie obejmowało kwotę 20 000 zł, powód wygrał więc proces w 71 %. Koszty procesu po stronie powódki obejmowały opłatę od pozwu – 1000 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego – 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 3 617 zł, tj. łącznie 5 217 zł. Koszty procesu pozwanego obejmowały zaliczkę na wynagrodzenie biegłego – 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3 617 zł, tj. łącznie 4 217 zł. Koszty procesu łącznie obejmowały kwotę 9 434 zł. Powód przegrała proces w 71 %, a więc zdaniem Sądu Rejonowego powinien ponieść jego koszty co do kwoty 2 735,86 zł (9 434 zł x 29 %). Powód poniósł koszty w kwocie 5 217 zł, więc w ocenie Sądu I instancji do zwrotu na jego rzecz przypada różnica w kwocie 2 481,14 zł (5 217 zł -).

Na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy nakazał pobrać od stron odpowiednio kwoty tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyły się brakujące zaliczki na wynagrodzenie biegłego (138,69 zł; 685,59 zł; 728,39 zł; 141,18 zł). Koszty te wynosiły ogółem 1 693,85 zł, wobec czego nakazano pobrać od powoda z zasądzonych roszczenia kwotę 491,22 zł (29 % x 1 693,85 zł), a od pozwanego – 1 202,63 zł (71 % x 1 693,85 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając je w punkcie 2. – w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 4.440,30 zł, punkcie 3. I 5. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. polegające na niedokonaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego – w szczególności braku wzięcia pod rozwagę wiarygodności opinii biegłego w zakresie wymiany błotnika, sporządzonej wyłącznie na podstawie przekonań biegłego – a w konsekwencji pominięciu w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia okoliczności, że poprzez naprawę przedniego błotnika a nie jego wymianę nie zajdzie pełna rekompensata doznanej przez powoda szkody,

- art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu wniosku o uzupełnienie opinii biegłego co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w konsekwencji brak pełnej, wyczerpującej opinii co do wymiany błotnika;

- art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie odszkodowania za poniesioną szkodę w kwocie niewystarczającej na pełną rekompensatę oraz przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

W świetle tak podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie na rzecz powoda kwoty dalszego odszkodowania w kwocie 4.440,30 złotych wraz z odsetkami zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty na podstawie art. 84 § 1¹ k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się zasadna, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługiwały na uwzględnienie.

W tym miejscu przypomnieć należy, że kodeksowe reguły postępowania cywilnego dopuszczają dokonywanie własnych ustaleń przez sąd drugiej instancji. Zatem sąd odwoławczy władny jest do zmiany ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji, w tym również do przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia jeżeli szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (tak uchwała Sądu Najwyższego składu siedmiu sędziów z 23 marca 1999 r. III CZP 59/98, OSNC 1999/7-8/124). W rezultacie sąd odwoławczy może oprzeć swoje rozstrzygnięcie na własnych, także odmiennych, ustaleniach, co w żadnym razie nie godzi w zasadę instancyjności, ponieważ dokonuje on oceny także materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w powiązaniu z określonymi zarzutami apelacyjnymi, dokonując jedynie naprawienia błędów sądu pierwszej instancji w zgodzie z ogólnymi zasadami postępowania cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 5 grudnia 2014 r. III CSK 362/13, Lex nr 1583225).

W kontekście powyższego, w pierwszej kolejności powiedzieć należy, iż Sąd Okręgowy nie znalazł potrzeby przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, albowiem zebrany w niej materiał dowodowy jest wystarczający dla oceny dochodzonego w sprawie roszczenia, czynionej również przez przyzmat zawartych w apelacji zarzutów. W konsekwencji, nie sposób było uznać zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 286 k.p.c. za uzasadniony. Nadto, w następstwie uwzględnienia pozostałych zarzutów apelacyjnych, o czym dalej w uzasadnieniu, rzeczony zarzut stał się bezprzedmiotowy.

Kolejno wskazać trzeba, iż z wyłączeniem ustalonej przez Sąd Rejonowy wysokości należnego powodowi odszkodowania, w tym uzasadnionych kosztów naprawy jego pojazdu, uwzględniających naprawę, a nie wymianę uszkodzonego błotnika, Sąd Okręgowy podziela pozostałe ustalenia stanu faktycznego sprawy, uznając je za własne bez konieczności ich powielania.

Na uwzględnienie zasługuje bowiem podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., kwestionujący w swej istocie, podobnie jak zarzut naruszenia prawa materialnego, przyjętą przez Sąd Rejonowy wysokość należnego powodowi odszkodowania, jako niezasadnie pomijającą koszty wymiany uszkodzonego błotnika.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że strona nie może skutecznie podnieść zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., twierdząc że dokonano wadliwych ustaleń faktycznych, tylko dlatego, że stan faktyczny ustalono w sposób odbiegający od jej oczekiwań. Podkreślić należy, iż istota zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie może opierać się na odmiennej ocenie materiału dowodowego, innymi słowy na forsowaniu własnego poglądu strony w danej kwestii. Stawiając tego rodzaju zarzut skarżący powinien zatem sprecyzować, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Apelujący słusznie zauważył, iż na gruncie rozpatrywanej sprawy, w istocie doszło do takich uchybień, albowiem Sąd Rejonowy niezasadnie dał wiarę opinii biegłego co do konieczności naprawy, a nie wymiany uszkodzonego błotnika, co też miało bezpośredni wpływ na ustaloną wysokość uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu oraz należnego powodowi odszkodowania. W tym miejscu podkreślić należy, iż wiedzy specjalnej w niniejszej sprawie wymagała ocena kosztu naprawy lub wymiany błotnika, a nie tego, czy błotnik ten powinien być wymieniony, czy naprawiony. Kwestia ta podlegała bowiem ocenie prawnej sądu i ustaleniu z tego punktu widzenia, która z tych czynności przywróci pojazd do stanu sprzed szkody. Przy rozważeniu wszelkich okoliczności sprawy, w gestii sądu leżało zatem ustalenie konieczności naprawy czy też wymiany uszkodzonego błotnika. W tym zakresie jednak, Sąd Rejonowy bezrefleksyjnie oparł swe ustalenia na sporządzonej opinii biegłego.

Z materiału dowodowego sprawy, w tym opinii biegłego wynika, iż przed wypadkiem pojazd powoda nie był naprawiany, w związku z czym nie był wcześniej uszkodzony. Wszelkie uwagi biegłego co do stanu technicznego pojazdu przed wypadkiem, zostały ostatecznie zakwalifikowane jako zabrudzenia. Podkreślenia wymaga też, że samochód powoda uległ szkodzie całkowitej na terenie USA, niemniej była to szkoda kradzieżowa, a nie wypadkowa.

Skarżący ma zatem rację twierdząc, że w sytuacji gdy przed zaistnieniem szkody nadwozie pojazdu, w tym błotnik, było bez wcześniejszych napraw blacharsko lakierniczych, trudno oczekiwać, że naprawa polegająca, tak jak wskazał biegły, na prostowaniu, szpachlowaniu i lakierowaniu elementu przywróci pojazd do stanu sprzed szkody. Bazując na doświadczeniu życiowym i zasadach logicznego rozumowania nie sposób przeoczyć faktu, iż wszelkie naprawy blacharskie są łatwe do wykrycia za pomocą miernika lakieru, wpływają na wartość samochodu jak i walory estetyczne a co za tym idzie proponowany sposób rekompensaty nie realizuje celu jakim jest przywrócenie do stanu sprzed zdarzenia szkodzącego. „W rezultacie przywrócenia do stanu poprzedniego rzecz winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody” - wyrok SN z dnia 2003.02.19 V CKN 1690/00. Na podobnym stanowisku stanął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 5 listopada 2015 r., I ACa 579/15: „...jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, pozostaje też w sprzeczności z wyrażoną w art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. zasadą pełnej kompensaty szkody. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11, opubl. OSNC 2012, Nr 10, poz. 112) - na którą powołał się Sąd I instancji - przesądził bowiem, że poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego, czyli jeden ze sposobów kompensaty szkody (art. 363 § 1 k.c.), należy rozumieć przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody określonej rzeczy jako całości. Przywrócenie do stanu poprzedniego oznacza zatem, że dana rzecz ma być sprawna technicznie i zapewnić poszkodowanemu użytek w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Konieczność zaś wymiany uszkodzonej części stanowi niewątpliwie normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (art. 361 § 1 k.c.). Jeżeli więc nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, musi zostać zastąpiona inną.”

W świetle zasady pełnego odszkodowania, która ma niewątpliwie zastosowanie w niniejszej sprawie, to wymiana, a nie naprawa błotnika wydaje się być zasadna i ekonomicznie celowa. W tym stanie rzeczy nie może być też mowy o wzbogaceniu się powoda na skutek tak przeprowadzonej naprawy. W sytuacji jaka ma miejsce w rozpoznawanym przypadku, a więc niemożności ustalenia wartości pojazdu sprzed szkody, nie sposób stwierdzić, aby naprawa pojazdu wykonana przez powoda podniosła wartość pojazdu sprzed zaistnienia szkody, w tym, aby wymiana błotnika zamiast jego naprawy spowodowała podwyższenie wartości pokolizyjnego pojazdu w porównaniu do wartości, jaką zyskałby on w przypadku naprawienia uszkodzonego elementu. W okolicznościach niniejszej sprawy to właśnie wymiana elementu uszkodzonego na nowy przybliży powoda do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego i bardziej rekompensuje jej poniesioną szkodę. Wybór sposobu naprawy należy do poszkodowanego, przy czym musi on zawsze baczyć, aby naprawa była celowa i ekonomicznie uzasadniona, a na gruncie niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, aby wymiana uszkodzonego błotnika taka nie była.

W związku z powyższym zasadnym było zatem zakwalifikowanie do uzasadnionych kosztów naprawy również kosztów wymiany uszkodzonego błotnika na nowy, poprzez co podwyższenie kwoty należnego powodowi odszkodowania o różnicę pomiędzy kwotą odszkodowania obejmującą naprawę błotnika, a jego wymianę, tj. o kwotę 4.440,30 złotych (kwota 3.610 złotych powiększona o podatek VAT). Takie przyjęcie przemawia za uznaniem trafności zarzutu naruszenia art. 361 k.c. w zw. z art. 363 k.c. i art. 824¹ § 1 k.c., niemniej wobec powyższej argumentacji, czynienie rozważań w jego ramach jest bezcelowe.

Zmieniając rozstrzygnięcie co do istoty sprawy, odpowiedniemu zreformowaniu podlegały orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania powód wygrał więc proces w 93%. Koszty procesu po stronie powoda obejmowały opłatę od pozwu – 1000 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego – 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika – 3 617 zł, tj. łącznie 5 217 zł. Koszty procesu pozwanego obejmowały zaliczkę na wynagrodzenie biegłego – 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 3 617 zł, tj. łącznie 4 217 zł. Koszty procesu łącznie obejmowały kwotę 9 434 zł. Pozwany przegrał proces w 93 %, a więc powinien ponieść jego koszty co do kwoty 8773,62 zł. W związku z faktem, iż powód winien ponieść koszty w kwocie 660,38 zł, natomiast poniósł je w wysokości 5217 zł, różnicę stąd wynikającą winien pokryć pozwany, w oparciu zasadę stosunkowego rozliczenia kosztów, wyrażoną w art. 100 k.p.c.

Odpowiednio należało skorygować orzeczenie w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, gdzie mając wysokość tych kosztów oraz stopień w jakim każda ze stron wygrała sprawę, kwotę zasądzoną od pozwanego należało

podwyższyć do kwoty 1575,28 zł (93 % x 1 693,85 zł), natomiast kwotę zasądzoną od powoda należało obniżyć do kwoty 118,57 zł (7 % x 1 693,85 zł).

W konsekwencji Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok, jak w punkcie I sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Wobec uwzględnienia apelacji powoda w całości, zasądzono od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, ustalone na kwotę 450 zł na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz opłata od apelacji w wysokości 400 zł.